

Prywatne a państwowe

Niezdrowa konkurencja

Małe energetyka wodna okazała się atrakcyjną formą lokowania kapitału, zainteresowali się nią więc inwestorzy prywatni. Niełatwo, często napotykają na opór urzędy.

Energetyka wodna jest tym spośród odnawialnych źródeł energii, które ma najbogatszą i niewyczerpaną rezerwę surowca. Na pierwszym etapie rozwoju kłopoty miały i mają nie tylko turbiny wodne, ale przede wszystkim kamienie młyńskie, pły tarantów czy maszyny w kulbach, a przekazując swoją energię do generatorów rozpoczynają produkcję energii elektrycznej.

Ważni inwestorzy zaczęli się pojawiać i interesować energetyką wodną, która okazała się dla wielu z nich atrakcyjną formą ulokowania kapitału.

Małe dla prywatnych

Budowa elektrowni wodnej nie się za sobą konieczność poniesienia bardzo wysokich nakładów inwestycyjnych.



Elektrownia zbudowana przez prywatnego inwestora: tańsza i bardziej przyjazna dla środowiska

I tak z biegiem czasu przypominało sobie również o dawno zapomnianych silowniach wodnych, które zaprzętały do działalności w związku z nieopłacalnością pracy tarantka czy młyna. Co więcej, przy-

czynnych, które są tym wyższe im ulepszać mają niewątpliwie sprawę większą jednostki wytwórczej stawać. Ważne się tu z jednej strony z oczywistymi kosztami zakupu czy produkcji maszyn i urządzeń, kosztami prac

budowlanych itp., których sumaryczna wartość jest ściśle zmierną z wielkością przedsięwzięcia. Z drugiej strony wiąże się z koniecznością zapewnienia tym wyższej bezawaryjności instalacji im większe jest znaczenie obiektu tak dla bezpieczeństwa energetycznego odcinka, jak i bezpieczeństwa pracy zatrudnionych w elektrowni osób (prac w niektórych obiektach wyposażonych w wiele skomplikowanych maszyn i urządzeń wiąże się z większymi przeszkodami w ewakuacji).

Dlatego budowę i eksploatację dużych elektrowni wodnych zajmo się państwo, a małe energetyka wodna powinna stać się domeną inwestorów prywatnych.

Inwestycje za miliony

Małe elektrownie wodne tylko pozornie nie są za sobą małe nakłady inwestycyjne. Należy bowiem pamiętać, że nadal wartości inwestycji szacujemy w znakomitej części przypadkach w milionach złotych.

Jedną jednak znajduje się prywatny inwestor, gotowy wykryć prywatne środki i w związku z tym przejść na siebie całe ryzyko inwestycyjne, w tym kapitałowym, do miarą jakiegoś Państwa aspiruje, nie do pominięcia powinno być angażowanie środków publicznych na realizację takiej inwestycji.

Skargi inwestorów

Środki publiczne angażujemy w dziedzinie niedostępne przedsiębiorcy prywatnemu - tam, gdzie są one naprawdę potrzebne. Okazuje się jednak iż w Polsce sprawa wygląda nieco

inaczej. Oto w skali całego kraju powstało i w najbliższym czasie powstanie bardzo wiele MEW (zakończona o mocy powyżej 100kW) wybudowanych za pieniądze państwa.

Do sekretariatu Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych bardzo często wpływają skargi prywatnych inwestorów narzekających na organy państwowe, które całowicie nie dopuszczają do stawiania elektrowni wodnych przez prywatnych inwestorów, aby

Małe nie są strategiczne

W prawidłowo funkcjonującej gospodarce rynkowej budować proszą z założenia jednym z podstawowych elementów państwa są, państwo nie powinno podejmować decyzji ra-

Inwestorzy prywatni skądą się na organa państwowe, które im nie dopuszczają do zbudowania przez nich małych elektrowni wodnych, a nastąpią budują także elektrownie za pieniądze podatników.

zostawienie dzieł budowy MEW jednostkom pomocniczym, które budują elektrownie za pieniądze podatnika.

Kim do przyjęcia

Sytuacja taka jest nie do przyjęcia zarówno z punktu widzenia prywatnego inwestora, jak i podatnika, z następujących powodów:

- całkowity koszt realizacji takiej samej inwestycji (budowy MEW), realizowanej przez prywatnego inwestora, może być nawet kilka razy niższy niż koszt realizacji inwestycji przez państwo i to przy zachowaniu identycznych technologii i jakości wykonania;
- całkowity koszt eksploatacji elektrowni wodnej przez prywatnego właściciela jest zdecydowanie niższy niż koszt eksploatacji podobnej instalacji przez państwowego właściciela. Okazuje się zatem, że podczas, gdy jednostka państwowa nie spłaca się eksploatacją MEW o mocy około 40 kW, prywatny inwestor potrafi osiągnąć z takiego obiektu wymierne zyski;
- koszty remontu i modernizacji prywatnej elektrowni są - podobnie jak koszty budowy - kilkukrotnie niższe w przypadku inwestycji osób i firm prywatnych;
- okres zwrótu instalacji sfinansowanej za środków publicznych jest zdecydowanie dłuższy niż w przypadku inwestycji prywatnej;
- środki publiczne wydatkowane na budowę MEW pochodzą najczęściej z „oszczędności” jednostek reprezentujących skarb państwa. Oznacza to, że albo pierwotnie przydzielone zo-

stały im zbyt duże środki, bądź jednostka zdołała zaoszczędzić środki pierwotnie poprzez niewykorzystanie swoich podstawowych obowiązków.

Małe elektrownie wodne nie mają jednak znaczenia inwestycji o charakterze strategicznym czy strategicznym i jest to właściwy kierunek funkcjonowania państwa. Jeśli zatem pojawia się prywatny inwestor, gotowy odłożyć skarb państwa i sfinansować taką inwestycję, biorąc na siebie ogromne związane z tym odpowiedzialności, ryzyko inwestycyjne, skomplikowane i szereg usług społeczno-rodzajowym itp., powinno się to spotkać z aprobatą ze strony przedstawicieli władzy, co, niestety, w naszej rzeczywistości nie zawsze ma miejsce.

Pieniądze rozdaj pieniądze, jedno miejsce pracy generuje drugie - te zasady mają potwierdzenie w życiu gospodarczym, ale drabką, a czym nie każdy urzędnik pamięta, gdzie po stronie sektora prywatnego. Zrozumienie i zastosowanie tych zasad w



Elektrownia zbudowana za pieniądze podatników: często droższa w budowie i eksploatacji

sprawowanie przez organa państwa nadzoru właściciela nie tylko mały energetyka wodną i inne branże korzystające się z podobnymi problemami, ale również finansowe publiczne, angażowane jak się okazuje niekorzystnie w to dziedzinę, w których są najbardziej niezbędne.

Michał Świątkowski
 Dyrektor Szansowy Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych
www.rmw.pl